Przedpłata wraz z przesełką pocztową wynosi 5 zł. a. w. rocznie.

ZWIĄZEK.

Pismo dwutygodniowe.

Organ Związku stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Wychodzi 8. i 22. każdego miesiąca w objętości arkusza.

REDAKCYA i Administracya we Lwowie przy placu Maryackim l. 9.

Nr. 21. Dnia 8. Listopada 1881. VIII. rocznik.

Treść:

Wyrok Trybunału administracyjnego
w sprawie rozporządzenia Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 30. grudnia 1880.

L. 1597.

W Imieniu Jego Césarskiéj Mości!

C. k. Trybunał administracyjny pod przewodnictwem c. k. prezydenta senatu dra barona Fierlingera, a w obecności radców c. k. Trybunału administracyjnego, c. k. prezydenta senatu dra Schmerlinga, dra Postla, Strańskiego, szefa sekcyi dra barona Lemayera, Ehrharta, dra Altera, następnie w obecności prowadzącego pióro c. k. sekretarza dworu Raimanna orzekł w sprawie zażalenia galicyjskiéj Kasy oszczędności we Lwowie przeciw rozporządzeniu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30. grudnia 1880. l. 10.966, dotyczącéj udzielania pożyczek stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym z nieograniczoną poręką — a orzekł po przeprowadzeniu na dniu 13. października 1881. publicznéj ustnéj rozprawie, mianowicie po wysłuchaniu wywodu referenta jakotéż obrony dra Emanuela Roińskiego, adwokata we Lwowie i zastępcy Kasy oszczędności i repliki sekretarza Ministerstwa Frańciszka Wacka de Orlic, zastępcy pozwanego c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych:

Sporna uchwała znosi się według §. 7. ustawy z 22. października 1875. dz. ust. p. Nr. 36. z r. 1876.

Powody.

Komisarz rządowy przy gal. Kasie oszczędności we Lwowie sprzeciwił się dla tego uchwale dyrekcyi téjże Kasy oszczędności, powziętej na posiedzeniu z d. 2. kwietnia 1880., względem udzielenia pożyczki pewnemu Towarzystwu zaliczkowemu, stow. z nieogr. por. — założonemu na mocy ustawy z dnia 9. kwietnia 1873. dz. ust. p. Nr. 70., że w myśl rozporządzenia ministerstwa spraw wewnętrznych z 30. stycznia 1880. l. 14.196 przy udzielaniu pożyczek takim stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym należy od wypadku do wypadku odnosić się o pozwolenie do Namiestnictwa.

Dyrekcya Kasy oszczędności wniosła przeciw udawaniu się do władzy o pozwolenie — przedstawienie do c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych, którego jednak rozporządzeniem tegoż c. k. Ministerstwa z dnia 30. grudnia 1880. l. 10.966 nie uwzględniono, ponieważ §. 19. lit. *f)* regulaminu dla kas oszczędności z dnia 2. września 1844. udzielanie pożyczek zakładom ogólnego pożytku, na zasadzie wzajemności polegającym, tym kasom oszczędności, których statuta wyraźnie podobny sposób pożyczania wymieniają, tylko pod tym warunkiem pozwala, że na to w każdym wypadku zgodzi się władza krajowa — a to rozporządzenie może być wzięte jako punkt wyjścia tylko przy ocenieniu pożyczek, które mają być udzielane stowarzyszeniom, założonym w myśl ustawy z dnia 9. kwietnia 1873.

C. k. ministerstwo spraw zewnętrznych zauważyło przytém, że według brzmienia rzeczonego rozporządzenia z dnia 30. stycznia 1880. nie jest nieodzownem, aby każdy wypadek zaliczenia pożyczki był zawisłym od zezwolenia władzy, tylko, że pozostawia się ocenieniu c. k. Namiestnictwa, czy na odnośne podanie kas oszczędności ma być z uwzględnieniem powyższego rozporządzenia dozwolonem otworzenie pewnemu towarzystwu kredytowemu bieżącego kredytu do pewnéj ustanowionéj wysokości i na czas oznaczony.

Téj uchwale sprzeciwia się zażalenie Kasy oszczędności we Lwowie, wniesione do trybunału administracyjnego, z tego powodu, że Kasa oszczędności według brzmienia §. 33. I., 5. swoich statutów wyraźnie jest uprawnioną do udzielania pożyczek takim stowarzyszeniom, bez pozwolenia władzy krajowéj. Kasa oszczędności korzystała dotąd z tego prawa i nigdy nie doznała w tym względzie od komisarza rządowego żadnéj przeszkody, — uchwała przeto c. k. Ministerstwa zawiéra naruszenie zakresu działania, ustawą Kasie oszczędności przyznanego.

Ustęp statutów, na który się w tym przedmiocie powołuje Kasa oszczędności, został w teraźniejszéj swéj stylizacyi przez c. k. Namiestnictwo we Lwowie rozporządzeniem z dnia 27. lipca 1873. l. 35.981 z po-

wołaniem się na upoważnienie c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 24. maja 1873. l. 7356 zatwierdzonym, i opiéwa:

„§. 33. Obracanie pieniędzy wkładkowych, równie jak majątku Zakładu, ogranicza się na następujące sposoby:...

„5. towarzystwom zaliczkowym lub kredytowym, które są oparte na zasadzie wzajemności i solidarnej poręki wszystkich członków, i przy których solidarna poręka członków obowiązuje także względem osób trzecich, nie należących do stowarzyszenia (wierzycieli)“.

Wprawdzie c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych mniema, że samo brzmienie statutu nie sprzeciwia się konieczności uzyskania pozwolenia władzy do udzielania pożyczek podobnym stowarzyszeniom, a to z tego powodu, że obok statutu prawomocném jest jeszcze postanowienie regulatywu dla kas oszczędności z dnia 2. września 1844., mianowicie ustęp końcowy §. 19.

Ale trybunał administracyjny nie mógł się przychylić do tego zdania, ponieważ już regulamin dla kas oszczędności przypuszczał wyjątki co do potrzeby przyzwalania władzy,—ponieważ zatém postanowienie to nie zostało wydane jako bezwarunkowe i niezmienne i nie może być uważane jako samoistne zastrzeżenie do statutów.

Z tego też powodu i stare statuty Kasy oszczędności wyraźnie przyjęły w §. 15. zastrzeżenie przyzwalania władzy dla podobnych pożyczek.

Najwyższém zresztą postanowieniem z dnia 9. sierpnia 1867. zostało c. k. Ministerstwo upoważnione do pozwalania we własnym zakresie działania na podobne wyjątki.

Gdy przeto w roku 1873., względnie 1874. w potwierdzonych statutach Kasy oszczędności to zastrzeżenie nie zostało wcielone, to może §. 33. ówczesnych statutów tylko w ten sposób być tłumaczony, że Kasa oszczędności uprawnioną jest do udzielania pożyczek, bez ubiegania się o dalsze zezwolenie, tym stowarzyszeniom, które mają cechy tam określone.

Rozchodzi się w obecnym wypadku tylko o to, czy należy zawiązane na podstawie ustawy z dnia 9. kwietnia 1873. stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze z nieograniczoną poręką poddać pod postanowienie §. 33. stat. lwowskiéj Kasy oszczędności.

Odpowiedź musi wypaść potwierdzającą, ponieważ przy takich stowarzyszeniach zachodzą wszystkie te oznaki, jakie z §. 2. wymienionéj ustawy wynikają, a które §. 33. statutów wymaga.

Gdy przeto prawo statutowe Kasy oszczędności we Lwowie udzielania pożyczek stowarzyszeniom zarobkowym i gospodarczym, zawiązanym na podstawie ustawy z dnia 9. kwietnia 1873. Dz. u. p. Nr. 70. z nieograniczoną poręką, bez poprzedniego zasięgania zezwolenia władz krajowych przez sporną uchwałę c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 30. grudnia 1880. l. 10.966 naruszoném zostało, to musiała ona, o ile dotyczy lwowskiéj Kasy oszczędności, wedle §. 7. ustawy z dnia 22. października 1875. Dz. u. p. Nr. 36. z r. 1876. być zniesioną.

We Wiédniu, dnia 13. października 1881.

Fierlinger mp. *Raimann* mp.

Stowarzyszenia w Niemczech.

(N. U.) Z najnowszego (za rok 1880.) rocznika stowarzyszeń niemieckich, wydanego, jak zwykle, przez Schulzego z Delitztsch, wyjmujemy następujące daty:

Przypuszczalna liczba istniejących w césarstwie niemieckiém stowarzyszeń dosięga cyfry 3.300, z których zna Schultze imiennie 3.253 i dzieli je na 1895 (+ 29) *) zaliczkowych i pożyczkowych; 674 (+ 25) produkcyjnych; 645 (+ 3) spożywczych i 39 (+ 7) budowlanych. Na podstawie nadesłanych bilansów i dat statystycznych, których rocznik tylko 1144 obejmuje, oznaczoną jest ogólna liczba członków na 1 do 1·1 miliona, interesów zrobionych do dwóch miliardów marek, suma kapitałów własnych w udziałach i funduszu rezerwowym 180 do 190 milionów marek, a kapitałów obcych około 400 milionów marek.

Patron odpiéra we wstępie zarzuty różne, czynione stowarzyszeniom wytrwale przez ich nieprzyjaciół, zaprzecza rozsiéwanym „kłamstwom“, jakoby takowe upadały, a opiéra się oczywiście na cyfrach, dowodzących przeciwnie pomyślnego rozwoju tychże. Podnosi jednak, co się rok rocznie powtarza, potrzebę dokładnych dat statystycznych, apelując w téj mierze do poczucia obowiązków i solidarności u tych stowarzyszeń, które zaniedbują nadsełania bilansów i dat do roczników. Wspominając o reformie ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych, podniesionéj przez siebie w rajchstagu, kładzie nacisk na ustawodawcze złagodzenie obowiązków i następstw, jakie za sobą pociąga solidarna poręka, ażeby przy zupełném zachowaniu praw wierzycieli, usunąć obawy i wstręt przed solidarną odpowiedzialnością z jednéj, a z drugiéj zapobiec pożałowania godnym usiłowaniom, usuwania się przed tą odpowiedzialnością.

Następujące cyfry dadzą nam ogólny, jakkolwiek niedokładny, pogląd na rozwój i stan obecny niemieckich stowarzyszeń, gdyż, jak wyżéj wspomniano, zaledwie $^{3}/_{5}$ części istniejących stowarzyszeń nadesłały sprawozdania do rocznika.

---

*) Cyfry w klamrach zawarte, ze znakiem + lub — oznaczają przyrost lub ubytek w porównaniu z rokiem 1879.

1. Towarzystw zaliczkowych i pożyczkowych obejmuje rocznik 906 (+7), liczących 460.600 (+1.600) członków, które udzieliły w ciągu roku 1880. 1.447½ milionów marek (+49½ mil. m.). Nadzwyczajny ten przyrost nie rozdziela się jednostajnie na poszczególne działy interesów, cała waga przyrostu jest po stronie zamożniejszych członków, którzy korzystają z pożyczek w rachunku bieżącym, lub eskontują weksle kupieckie, zaś dział pożyczek na skrypta i weksle osobiste, wykazuje zniżkę 9 milionów marek w porównaniu z rokiem 1879. Nie można jednak — twierdzi autor — wnosić z tego o podniesieniu zdolności kredytowéj w t. z. bankach ludowych. Udziałów mają towarzystwa zaliczkowe 102 mil. m. (+ 1¼ mil. m.), funduszu rezerwowego 16·4 mil. m. (+ 1·3 mil. m.), kapitałów obcych zaś 347·2 mil. m. (+ 12·7 mil. m.), których przyrost jest, jak widzimy, znacznie wyższy, niż kapitałów własnych, skutkiem czego stosunek obcych do własnych przedstawia się niekorzystniéj, gdyż jak 3·8 : 1 (w r. 1879. 2·99 : 1). Przyrost wspomniany odnosi się do długów, na dłuższe termina zaciąganych, podczas gdy długi bankowe i krótkoterminowe wkładki oszczędności spadły o blizko 7 mil. m.

Straty wynoszą 938.845 mrk., czyli na 1541 mrk. kredytu udzielonego 1 mrk. straty; konkursów otwarto dwa, a 13 stowarzyszeń likwiduje, z których kilka bez widocznych strat.

Na cele oświaty ludowéj i dobroczynne wyznaczyły towarzystwa z zysków 39.881 mrk.

2. Stowarzyszeń w poszczególnych działach przemysłu istnieje: 218 surowcowych, 142 rękodzielniczych, 53 magazynowych, których bilansów rocznik nie obejmuje.

3. Towarzystwa spożywcze (rocznik obejmuje ich 195) sprzedały towarów za 30·4 mil. marek (+ 1·1 mil. m.), mają kapitałów własnych w udziałach 3·18 mil. m. (+ 0·02 mil. m.) czyli na głowę 33·6 m. (+ 9·1 m.) w funduszu rezerwowym zaś 1·036 mil. mrk. (+ 82 tysięcy mrk.). Wzrósł również kapitał obcy, mianowicie pożyczki o 0·4 mil. m., wynoszą bowiem 2·9 mil m., natomiast długi za towary wykazują zniżkę o 54.000 mrk. wynoszą bowiem obecnie 668.600 mrk., w czém upatruje autor rocznika objaw pocieszający. Natomiast niekorzystnie przedstawia się cyfra sprzedanych członkom na kredyt towarów, która u 49 stowarzyszeń wynosi 142.000 m. (+ 41.500 na 46 stow.). Liczba członków u 195 towarzystw spożywczych wynosi 94.366, a statystyka, jakkolwiek niedokładna, gdyż tylko 168 stow. obejmująca, dowodzi ogromnéj liczebnéj przewagi klas robotniczych, a mianowicie niesamoistnych robotników z górą 50% (+ 1·5%), samoistnych rzemieślników przeszło 17%, umysłowo pracujących zaś tylko 11·5%.

4. Towarzystwa budowlane wiodą żywot z dnia na dzień tylko, gdyż tracą racyą bytu z powodu, że zmniejsza się z dniem każdym potrzeba nowych mieszkań, a zwiększa trudność uzyskania kapitałów w korzystnych warunkach — towarzystwa te przeważnie likwidują, jakkolwiek przeważnie bez „większych“ strat.

Zjazd tegoroczny (22gi) stowarzyszeń niemieckich odbył się w Kassel w dniach 25. do 28. sierpnia, który powziął rozmaite uchwały, dotyczące wewnętrznéj organizacyi, wspólnego regulaminu, spraw stęplowych i t. d. Jedną z najważniejszych była następująca rezolucya, którą umieszczamy w całości ze względu na to, że i u nas zachodzi konieczna potrzeba wykonania analogicznéj uchwały, powziętéj na zeszłorocznym zjeździe naszych stowarzyszeń.

Rezolucya ta opiéwa: „Z uwagi że

a) instytucya stałych lustratorów stowarzyszeń już stopniowo **weszła w życie**, przez co tak pożądane uzupełnienia wewnętrznéj organizacyi stowarzyszeń do skutku doprowadzono i zapobieżono usiłowaniom, aby w drodze ustawy rozciągnąć kontrolę władz państwowych lub autonomicznych nad stowarzyszeniami;

b) że zatém w interesie stowarzyszeń leży instytucyą tego rodzaju wszelkiemi wspiérać siłami; że wreszcie

c) najodpowiedniejszym, do celu wiodącym środkiem byłaby, obok ciągłego dowodzenia potrzeby i korzyści instytucyi lustratorów, także i pomoc materyalna, tam gdzie ustanowieniu téjże brak środków finansowych stoi na przeszkodzie — upoważnia Ogólny Zjazd pana Patrona do użycia części bieżących dochodów ogólnego Związku do wysokości 10% tychże na cele dalszego tworzenia stałych posad lustratorów, a to w formie zaliczek zwrotnych.“

W sprawie rewizyi ustawy o stowarzyszeniach przyjęło Zgromadzenie (z nieznacznemi zmianami) następujący wniosek Patrona:

„1. Zjazd przystępuje do wniesionego przez Patrona w ubiegłéj sesyi rajchstagu projektu rewizyi ustawy o stowarzyszeniach, i

„2. upoważnia Patrona do poczynienia wszelkich kroków dla ochrony zasad i dążności stowarzyszeń, i skutecznego przeciwdziałania tendencyom nieprzyjaznym.“

Następnie omawiano sprawy, dotyczące wyłącznie towarzystw spożywczych, a mianowicie o wysokości „manka“, utrzymywaniu i dotacyi magazynierów, o terminie ogłaszania bilansów i sprawozdań i o potrzebie

wspólnéj instrukcyi dla towarzystw spożywczych, którą to ostatnią sprawę załatwiono „szyberem“ i na tém posiedzenie zamknięto.

W sprawie funduszu pensyjnego dla urzędników stowarzyszeń.

(Z. M.) Artykuł p. N. Ulmera, zamieszczony w nrze 4, „Związku“ z r. b. pod napisem „Urzędnicy w stowarzyszeniach naszych“ daje bezsprzecznie miarę, z jakiemi to tradnościami walczyć musi redakcya wspomnianego pisma. Jeśli sprawa tak żywotna, a każdego niemal z funkcyonaryuszów stowarzyszeń dotycząca, w przeciągu ośmiu miesięcy ani jednego nie poruszyła pióra, aby choć parę słów rzucić do wyjaśnienia kwestyi i posunięcia jéj naprzód, to cóż dziwnego, że redakcya nie bywa zasilaną z niskąd materyałem, interesującym ogół stowarzyszeń. *Ditie nie płaczet, mat' ne znajet*, powiada moskiewskie przysłowie; jeśli stowarzyszenie i ludzie, niemi się zajmujący, nie wskażą redakcyi swych potrzeb, to ta wiedzieć nie może, w czém im ma iść na rękę.

Nie zamyślam jednak pisać na ten temat kazanie, zwłaszcza, że wrócę do tego przedmiotu przy innéj sposobności, a może mi się uda pobudzić szérsze koła do pisywania, tak jak to mi się udało przed trzema laty przekonać przynajmniéj większe stowarzyszenia, iż prenumerowanie jednego tylko egzemplarza „Związku“ to trochę za mało, że wcaleby nie zaszkodziło, gdyby „Związek“ dostawał się nietylko do rąk dyrektorów, ale także do rąk wszystkich członków rad nadzorczych i był przez nich czytywanym.

Wracam jednak do właściwego mego zadania. Sprawa przez p. Ulmera poruszona, zbyt jest ważną, by ją można puścić w zapomnienie, to też jakkolwiek nie jestem na razie w możności przedmiotu wyczerpać, pragnę rzecz sprowadzić na drogę praktyczną.

P. Ulmer dwie strony podnosi z kwestyi urzędników: sprawę płac i sprawę emerytury. Sprawa płac usuwa się po cześci z pod dyskusyi płatnych funkcyonaryuszów i zdaje mi się najsnadniéj mogłaby być załatwioną za pomocą uchwał wiecu stowarzyszeń, gdyby Wydział Związku zechciał podjąć inicyatywę. W tym celu jednak trzebaby p. sekretarza uprosić, aby był łaskaw obok organizowania swojéj „Rodziny“ nie zapominać o sprawach stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, jeśli już nie z innego powodu, to choćby dla tego, że zadanie i cel tychże jest bez wątpienia doniośléjszego dla kraju znaczenia, aniżeli idea dobroczynności, choćby w taką przybrana szatę,, w jaką ją przybrała „Rodzina“, zwłaszcza, że dziedzina pracy około stowarzyszeń jest tak rozległą, iż może pracę człowieka najzupełniéj zaabsorbować.

Inaczéj rzecz się ma ze sprawą emerytury. Jakkolwiek i tu pomoc Wydziału Związku jest potrzebną, to jednak inicyatywa powinna wyjść od sfer interesowanych. Tu potrzebną jest inicyatywa czynna, a nie bierna objawiająca się w wyrażeniu życzenia i stwierdzeniu gołosłownêm potrzeby.

Artykuł poruszający tę sprawę wskazuje trzy drogi ku osiągnięciu celu:

1. przez tworzenie funduszu pensyjnego w każdém stowarzyszeniu z osobna;

2. przez zawarcie kartelu z zakładami ubezpieczeń życiowych lub towarzystwem oficyalistów prywatnych; nareszcie:

3. przez tworzenie wspólnego funduszu pensyjnego dla urzędników wszystkich stowarzyszeń.

Jakkolwiek sprawa ta u nas po raz piérwszy wysuniętą została na porządek dzienny, to nie jest ona pośród stowarzyszeń nową, gdyż w Niemczech stanowiła ona przedmiot dyskusyi tak wieców prowincyonalnych, jakotéż i ogólnego, a zasługa poruszenia sprawy należy się p. Neumeister z Schedewitz. O ile z protokołów zgromadzeń tych, zamieszczanych w „Blätter für Genossenschaftswesen“ przekonać się można, zajmowały się tą sprawą:

Saskie stowarzyszenie zaliczkowe na wiecu w Königstein dnia 21. maja 1873 r.

Saskie stowarzyszenie spożywcze na wiecu w Mylau i. V. dnia 24. maja 1873 r.

Stowarzyszenia zaliczkowe Pomorza i granicznych okręgów marchii Brandenburg na wiecu w Stargrad dnia 22. czerwca 1873 r.

Stowarzyszenie spożywcze Szląska i pogranicznych okręgów za wiecu w Hucie Królewskiéj d. 7. lipca 1873.

Stowarzyszenia Magdeburgii i Brunszwiku na wiecu w Gardelegen d. 11. lipca 1873 r.

Stowarzyszenia zarobkowe i gospodarcze z nad średniego Renu (am Mittelrhein) na wiecu w Worms d. 17. lipca 1873 r.

Nareszcie ogólny wiec stowarzyszeń w Konstancyi d. 2. września 1873 r. odbyty, z protokołów którego przytoczę cały ustęp, téj sprawy dotyczący:

„I. Wniosek Związku saskich stowarzyszeń spożywczych:

„Ogólny wiec uznaje założenie kasy pensyjnéj, wdowiéj i sierocińskiéj (Pensions-Wittwen- u. Waisen-Kassa) dla płatnych urzędników i funkcyonaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych jako pożądane i odpowiednie i poleca Patronatowi zebrać potrzebne w tym celu daty statystyczne.

Neumeister z Schedewitz, jako sprawozdawca formułuje wniosek powyższy w skutek uprzednich obrad komisyi w sposób następujący:

„Ogólny wiec uznaje jako pożądane i odpowiednie podawać urzędnikom stowarzyszeń sposobność przystępowania do zakładów ubezpieczeń życiowych i rent, aby w ten sposób zaopatrzyć siebie i swych pozostałych — poleca zarazem

Patronatowi, iżby z tego rodzaju zakładami nawiązał stosunki“.

Dr. Götz z Lindenau czyni wniosek dodatkowy: „Wiec ogólny uważa jako rzecz obowiązku i honoru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, nakładać na swych urzędników, przy ich przyjmowaniu, obowiązek należenia do kas pensyjnych, wdowich i sierocińskich, a uczestnictwo w tych zakładach ułatwiać tymże za pomocą podwyższania płac, a względnie zapomocą przypuszczania ich do partycypowania w zyskach stowarzyszeń“.

Neumeuster modyfikuje wniosek swój o tyle, iż po słowie „Patronatowi“ wsuwa dodatek „przy pomocy komisyi z pięciu członków“.

Wniosek Neumeistera wraz z poprawką zostaje znaczną większością przyjęty, wniosek Dra Götza zaś upada“.

Niemcy przeto oświadczyli się za załatwieniem téj sprawy w drodze asekuracyi życiowéj, a powodów doszukać się nie trudno. Były niemi przedewszystkiém z jednéj strony niejednostajność wyposażeń, z drugiéj zaś nieuregulowanie stosunków urzędników i w ogóle wszelkich funkcyonaryuszów płatnych, gdyż ani na chwilę nie poddawano w wątpliwość, iż jeśli ma być stworzonym „fundusz pensyjny“ to nietylko dla urzędników w ścisłém znaczeniu, ale także dla dyrektorów, którzy są także tylko urzędnikami, pomimo, że są wybiéralnymi i większy mają zakres działania.

Jakkolwiek w powyższym wywodzie powołałem się na uchwały wieców niemieckich, to tém niechciałem jeszcze rzeczy przesądzać i podpisać się na to samo, co tam zrobiono. Chciałem jedynie zwrócić uwagę na trudności, jakie się nasuwają.

Jeśli stosunki urzędników stowarzyszeń w Niemczech nie są uregulowane, to tém bardziéj u nas, gdzie w bardzo a może nawet zanadto licznych wypadkach członkowie dyrekcyi spełniają swe funkcye honorowo bez wszelkiego wynagrodzenia, w innych bez pobiérania stałéj płacy, ale tylko za pewną tantiemą z zysków. Wiele stowarzyszeń nie doszło do tego, aby były w stanie tak wynagradzać, iżby zatrudnienie przy stowarzyszeniu mogło uchodzić za główne, przeciwnie, funkcyonaryusze poświęcają im tylko czas, pozostający im poza czynnościami głównemi, w takich zaś, gdzie zatrudnienie około stowarzyszeń jest głównem, płace nie bywają jeszcze takie, aby nie zmuszały do bocznych zajęć i zarobków. Do tworzenia przeto funduszu pensyjnego trudno znaleść norm pewnych, któreby się dały ująć w cyfry stałe, lub przynajmniéj nie wielkiéj podległe fluktuacyi, a w tém cała trudność.

Dlatego pomimo sympatyi, jaką mam dla odrębnego funduszu pensyjnego, bezwzględnie zalecać go, sądzę, niepodobna. A ponieważ o tworzeniu takiego funduszu w każdém stowarzyszeniu z osobna i mowy być nie może, pozostaje tedy zastanowić się nad punktem 2. propozycyi p. Ulmera co do zawarcia kartelu bądź z Towarzystwem oficyalistów prywatnych, bądź z zakładami ubpzpieczeń życiowych.

Skoro jest mowa o ubezpieczeniu na starość lub dla rodziny w razie śmierci, to w kombinacyą wchodzić mogą tylko takie instytucye, które dają gwarancyą, iż obietnic pod każdym warunkiem dotrzymać potrafią. Według mego osobistego przekonania, pomimo świetnego rozwoju i wzniosłego zadania, jakie spełnia, Towarzystwa oficyalistów prywatnych do rzędu zakładów pewnych liczyć nie można z bardzo prostéj przyczyny, że jest ono towarzystwem wzajemnéj pomocy a nie asekuracyą, a obliczenia jego nie opiérają się na bezwzględnym rachunku.

Jakkolwiek tedy należy się wszelkie uznanie dla usiłowań tam podjętych, jakkolwiek podziwiać należy wytrwałość ludzi tam pracujących, jakkolwiek przyznać trzeba, iż rezultaty przeszły wszelkie oczekiwania, to jednak dla zapewnienia bytu na starość, dla ubezpieczenia renty, Towarzystwo oficyalistów prywatnych, pomimo całéj swéj pożyteczności, niezupełnie się nadaje.

I asekuracya atoli ma pewne niedogodności. Wiadomo, że assekurowanie rent dożywotnich lub pośmiertnych nadzwyczaj jest drogiém, asekurowanie zaś kapitałów w jakiéjkolwiek kombinacyi w naszym przypadku nie oddaje téj usługi, jaką mieć pragniemy. Urzędnicy stowarzyszeń naszych nie są w stanie takie assekurować kapitały, aby po otrzymaniu takowych, z procentów od tychże wyżyć można a wymagać, aby człowiek, który usuwa się od stowarzyszeń dla potrzeby odpoczynku, aby człowiek kapitałem z asekuracyi uzyskanym, operacye jakiekolwiek rozpoczynał dla przysporzenia dochodów, jest niepodobieństwem.

Ubezpieczenie kapitału pośmiertnego 5000 zł. dla człowieka 30-letniego, kosztuje przeszło 100 zł. rocznie jeśli tenże kapitał ma być wypłaconym samemuż ubezpieczonemu, gdy dożyje wieku lat 50., kosztuje blisko 250 zł. rocznie. I opłaty zatém dość wysokie i korzyści nie takie, jakie mieć pragniemy.

Ex nihilo nihil! Takim wydaćby się mógł rezultat długiéj méj pisaniny. A jednak tak nie jest i nie było moim celem doprowadzić rzeczy do nicości, przeciwnie, chciałem tém wskazać, iż tu jedyna nasuwa się kombinacya: tworzenia odrębnago funduszu pensyjnego dla urzędników wszystkich stowarzyszeń w połączeniu z asekuracyą życiową, czyli innemi słowy, zastąpić trudności, nasuwające się przy zwykłém tworzeniu funduszu pensyjnego, korzyściami, jakie przynosi asekuracya życiowa, a niedogodności asekuracyi życiowéj zastąpić korzyściami funduszu pensyjnego.

Nie rozwijam jednak myśli téj szerzéj, gdyż wyznaję, iż do dokładnego rozwinięcia jéj, brak mi niektórych dat potrzebnych. Udałem się o nie jednakże do kilku zakładów asekuracyjnych, które mi nietylko, daty, ale także niektóre ulgi i ułatwienia przyrzekły. Rzucając atoli myśl, pragnę i innych wysłuchać zdań, pragnę wywołać dyskusyą, któ-

raby się skończyła inicyatywą czynną. Pragnę zapomocą dyskusyi, w któréj późniéj dla rozwinięcia mego projektu głos zabiorę, nakłonić sfery w utworzeniu funduszu pensyjnego interesowane, by zechciały postąpić tak, jak postąpiono w swoim czasie w celu stworzenia „Związku stowarzyszeń“: trzeba utworzyć komitet z 3—5 członków, którzyby zbadawszy rzecz wszechstronnie, gotową już sprawę przedłożyli Wydziałowi „Związku“ aż do szczegółów opracowaną.

Jeśli chcemy co mieć, to weźmy się do roboty, czekaniem nic nie wskóramy.

Ruch stowarzyszeń.

Zmiany w rejestrach stowarzyszeń. Dziennik urzędowy ogłasza w październiku następujące zmiany w rejestrach stowarzyszeń:

Zmiany w firmach i statutach. Towarzystwo kredytowe dla rolnictwa, handlu, przemysłu i rękodzielnictwa w Busku, stow. zar. z nieogr. por., zaciąga w myśl uchwały Walnego Zgromadzenia z 9. sierpnia b. r. zmianę §. 1. statutu w ten sposób, że oprócz powyższéj firmy w języku polskim, używać będzie także i firmy niemieckiéj: „Kreditverein für Ackerbau, Handel, Industrie & Gewerbe in Busk r. G. m. unb. H.“

Zmiany osobiste. Towarzystwo zaliczkowe w Glinianach. W skład Dyrekcyi wszedł jako zastępca Dyrektora w miejsce Jana Gajera: ks. Michał Zielski, proboszcz w Glinianach.

Wydział Związku stowarzyszeń. Dnia 5. b. m. odbyło się posiedzenie Wydziału Związku. Obecni: Dr. W. Zbyszewski, A. Żabicki, Dr. B. Goldman, T. Romanowicz; Dr. T. Skałkowski, Dr. K. Maly; Dr. A. Zgórski. W sprawie „Slavii“ uchwalono zerwać dalsze rokowania ze względu, że w projekcie skryptu dłużnego postawił Bank „Slavia“ warunki, których stowarzyszenia przyjąćby nie mogły, — i w ogóle dotychczasowe rokowania, jak i nawiązane stosunki tegoż Banku z Towarzystwem zaliczkowém w Drohobyczu nie budzą zaufania, aby interes towarzystw z tymże zakładem był łatwym. — Wydział uchwalił zwołać VII. Walne Zgromadzenie delegatów Związku na 11. grudnia b. r. Porządek dzienny ułożony będzie na następném posiedzeniu Wydziału. Na razie przygotowuje Wydział następujący materyał dla Zgromadzenia: Sprawa reformy ustawy z 9. kwietnia 1873.; sprawa stosunku stowarzyszeń do Banku krajowego; sprawa stowarzyszeń niemiecko-żydowskich; sprawa instytucyi lustratorów; sprawa towarzystw handlu skór; sprawa kółek kredytowych włościańskich. — Towarzystwo zaliczkowe w Dobczycach przyjęto do Związku stowarzyszeń.

Proces karny przeciw b. Dyrektorowi Towarzystwa zaliczkowego w Krakowie Józefowi Kicińskiemu, zakończył się zasądzeniem oskarżonego na 5-miesięczne więzienie. Szczegóły, tego nieco za senzacyjnego procesu, znane są z pism codziennych. — My z naszéj strony główny czynimy zarzut zasądzonemu, że dla swéj ambicyi i dla celów obcych stowarzyszeniu, bo czysto politycznych, poświęcił stowarzyszenie krakowskie, które w kraju prym trzymać było powinno, że zmarnowano ośmdziesiąt kilka tysięcy grosza publicznego i zdyskredytowano instytucyą pożyteczną wśród walk, antagonizmów, ambicyi i aspektów municypalnych i politycznych — i dla tego, choć siwy włos zasądzonego budzi w nas litość, to jednak, dla nauki drugim, sprawiedliwości wyroku hołd oddajemy. Według naszego widzenia, nie idzie tu o te drobne szkody i sprzeniewierzenia, o które Kicińskiego prokuratorya oskarżała— ale o pośrednie krzywdy i straty, tak materyalne jak i moralne, które z winy Kicińskiego krakowskie Towarzystwo zaliczkowe poniosło.

Statut krajowy funduszu rezerwowego dla kas zaliczkowych, powstałych po myśli rozporządzenia ministeryalnego z 19. kwietnia 1880., przy kasach oszczędności — uchwalony został przez niższo-austryacki Sejm. Fundusz ten tworzyć się ma z dotacyi krajowéj i dobrowolnych datków zakładów publicznych i osób prywatnych i służyć ma na pokrycie strat, jakie kasy oszczędności ponieśćby mogły w swoich oddziałach zaliczkowych — jakotéż na zasilenie tych oddziałów funduszami. Komentarze tu są zbędne— słusznie zaś „Genossenschaft“ zauważa, że pomysł ten jest wynikiem najnowszych tendencyi, aby wszystko z góry egzecyrować, a wolny i samodzielny rozwój narodowy ograniczać. To jest odwrotna strona naszego wystawowego medalu polityki autonomiczno-konserwatywnéj!

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Dr. Alfred Zgórski.

Z I. Związkowéj Drukarni we Lwowie, Hotel Żorża.